

**NIECH ŻYJE RZĄD
ROBOTNICZY
I WŁOSCIANSKI**

REDAKCJA

PRZYJMUJE INTERESANTÓW
OD GODZINY 12-ej DO 2-ej PO POŁUDNIU

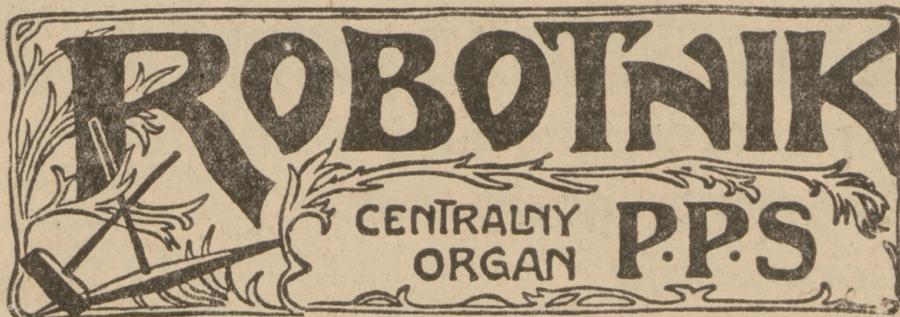
ADMINISTRACJA

BIŻYNNIA OD GODZINY 8-ej DO 15-ej

KONTO W BANKU „SPOŁEM”

ODDZIAŁ W WARSZAWIE Nr 195

KONTO W P.K.O. Nr 1-980



PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

Wydawca: Rada Naczelna P. P. S.

**NIECH ŻYJE
SOCJALIZM!**

REDAKCJA I ADMINISTRACJA

WARSZAWA

Kl. Jerozolimskie 121

TELEFONY:

REDAKTOR NACZELNY 8.85-01

SEKRETARIAT 8.85-0

SEKRETARZ REDAKCJI 8.85-02

ADMINISTRACJA WYDAWNICTWA 8.85-04

DZIAŁ OGŁOSZEN 8.85-05

DRUKARNIA 8.79-6

OGRANICZENIA ŻYWNOSCIOWE W W. BRYTANII

Fiasko rozmów w Waszyngtonie zmusza Anglię do nawiązania współpracy z Europą wschodnią

LONDYN (PAP). Konserwatywny „Sunday Graphic” donosi, że na poniedziałkowym nadzwyczajnym posiedzeniu gabinetu brytyjskiego min. aprowizacji Strachey przedstawił plan drastycznego zmniejszenia racji żywnościowych o 1/3 część. Ograniczenia dotyczyć będą masła, bekonu, sera i prawdopodobnie jaj. Po wyższe zarządzenia, zmierzają do ograniczenia importu brytyjskiego, zaoszczędzą Anglii około 15 milionów funtów szterlingów miesięcznie.

Zdaniem dziennika, wejda one w życie z dniem 14 września.

Konferencja 3 mocarstw w Londynie

LONDYN (PAP). — W niedzielę rano odbyło się blisko 3-godzinne posiedzenie przedstawicieli W. Brytanii, Francji i St. Zjednoczonych w sprawie poziomu przemysłu niemieckiego i przyszłości Zagłębia Ruhry.

Następne posiedzenie odbędzie się w poniedziałek o godz. 15, na które podkomisje przygotowują swoje sprawozdanie.

Komunikatu o przebiegu posiedzenia nie ogłoszono. W Londynie podkreślają, że konferencja nie zakończy się — jak przypuszczano — w połowie bież. tygodnia, lecz potrwa przypuszczalnie znacznie dłużej, co wskazywałoby na istnienie rozbieżności i poważne trudności w uzgodnieniu stanowiska jej uczestników.

Strajki we Włoszech

RZYM (PAP). W dniu 22 bm. 60 tysięcy robotników w Bresce i prowincji ogłosiło strajk generalny solidaryzując się z 2 tysiącami robotników fabryki metalurgicznej „Tem pini”, którzy już po raz drugi zostali usunięci z pracy na skutek lockoutu. W całym mieście wszystkie sklepy są zamknięte, pracują jedynie zakłady użyteczności publicznej. W Livorno trwa strajk pracowników bankowych. W prowincji Bari zaznacza się coraz większe wrzenie wśród robotników rolnych, którzy domagają się zawarcia umowy zbiorowej.

Amerykańska pomoc dla Europy jest zupełnie problematyczna

Rozbieżność między Marshalllem a Snyderem

PARYŻ (PAP). Korespondent „New York Times” donosi z Paryża, że uczestnicy konferencji paryskiej pogodzili się już z myślą, że specjalna sesja Kongresu w roku bież. nie zostanie zwołana, wobec czego nie można liczyć na rychłą pomoc amerykańską.

Echa umowy polsko- czechosłowackiej

PRAGA (PAP). Premier rządu czechosłowackiego Gottwald złożył za pośrednictwem prasy czeskiej podziękowanie radom narodowym, załogom robotniczym fabryk i przedsiębiorstw przemysłowych oraz licznym organizacjom społecznym, które w listach i telegramach, przesłanych na jego ręce, wyraziły swą radość z powodu zawarcia czechosłowacko-polskiej umowy sojuszniczej, gwarantującej ściślejszą współpracę obu narodów i jedności wszystkich Słowian.

LONDYN (PAP) — Polityczny korespondent „Sunday Times” notuje pogłoski o możliwości zwołania parlamentu brytyjskiego przed 20 października, t. j. przed zakończeniem wakacji. Podobno wniosek taki zostanie zgłoszony na posiedzeniu Izby Lordów, które odbędzie się w dniu 5 września. Korespondent zaznacza, że projekt wcześniejszego zwołania sesji parlamentu napotyka na sprzeciw części ministrów.

LONDYN (PAP) — Sekretarz generalnego zw. górników Hornes oświadczył, iż od września br. do maja 1948 r. górnicy brytyjscy pracować będą 6 dni w tygodniu, by ułatwić rządowi opanowanie trudności gospodarczych.

KULISY ROZMÓW ANGLO-AMERYKANSKICH

N. JORK (PAP) — Głębokie światło na przebieg wydarzeń za kulisami zakończonych właśnie w Waszyngtonie rozmów na temat złagodzenia warunków pożyczki amerykańskiej dla Anglii rzuca tytuł Stone’a w nowojorskim „PM”. Analizując przebieg i wyniki tych rozmów, Stone stwierdza, że mimo spokojnego tonu komunikatów oficjalnych nie ulega wątpliwości, iż rozmowy te zakończyły się bardzo niepomyślnie dla W. Brytanii. Jakkolwiek bowiem uzyskała ona zgodę na zawieszenie konwersji funtów na dolary z kont państw zagranicznych, to jednak kosztuje ją to 400 milionów dolarów, „zamrożonych” przez USA do chwili decyzji Kongresu w sprawie modyfikacji warunków pożyczki.

Decyzje Waszyngtonu — stwierdza Stone — oznaczają zwycięstwo orientacji Departamentu Skarbu USA nad orientacją Departamentu Stanu. Sekretarz skarbu Snyder chciał bowiem przeprowadzić swoją tezę, że prawo modyfikacji warunków pożyczki, uchwalonej przez Kongres USA, ma tytuł Kongresu, podczas gdy Marshall i Departament Stanu stały na stanowisku, że decyzję w tej sprawie powziąć może sam gabinet. Niewątpli-

wie Marshall zdawał sobie sprawę z tego, że zbyt nieprzejednane stanowisko USA w rozmowach z Anglią w chwili, gdy przeżywa ona tak poważne trudności gospodarcze, nie wpłynie dodatnio na nastroje proamerykańskie w tym kraju. Zdaniem Stone’a, zwycięstwo koncepcji Snydera, które spowodowało zamrożenie pozostałych 400 milionów dolarów, nie zwiększy popularności USA w W. Brytanii. Łatwo bowiem obliczyć, jak znaczne strajki pożyczka ta przyniosła W. Brytanii: 1) wzrost cen w USA zmniejszył wartość pożyczki co najmniej o 25 proc., 2) wprowadzenie przed miesiącem, zawieszono obecnie obowiązku wymiany funtów na dolary dla zagranicznych wierzycieli W. Brytanii, kosztowało ją w ciągu owego miesiąca około 750 milionów dolarów, 3) 400 milionów dolarów z tej pożyczki uległo zamrożeniu „do ostatecznego załatwienia sprawy” przez Kongres. T. k więc z 3,5 miliarda dolarów Wielka Brytania ostatecznie otrzymała tylko 2 miliardy dolarów. W tym stanie rzeczy trudno uznać pożyczkę amerykańską za transakcję zdrową finansowo.

W brytyjskich kołach handlowych mówi się o konieczności rewizji linii handlu zagranicznego W. Brytanii z orientacją na Europę Środkową, Wschodnią i Zw. Radzieckie. W ko-

łach tych myśli się również — jak wynika z depesz z Londynu — o wznowieniu czy próbach wznowienia rozmów ze Zw. Radzieckim w nadziei na tak potrzebne W. Brytanii zboże radzieckie. Koła brytyjskie spodziewają się też uzyskać drogą dwustronnych umów z krajami Europy wschodniej i południowo-wschodniej żywność w zamian za sprzęt techniczny.

ZYSKI FIRM AMERYKANSKICH

N. JORK (PAP) — Dochód 402 spółek akcyjnych, których akcje notowane są na giełdzie nowojorskiej, wzrósł w ostatnich 6 miesiącach o 98 proc. w stosunku do pierwszego półrocza ub. roku. Zysk przedsiębiorców przemysłu stalowego, żelaznego oraz koksowni zwiększył się w tym okresie o 150 proc., przedsiębiorstw naftowych o 80 proc. Ogromnie wzrósł dochód firm produkujących maszyny.



U góry — tow. Hochfeld wśród pepesowców przed zebraniem Dzielnicy. Niżej — pepesowcy Czerniakowa słuchają referatu przewodniczącego Z. P. P. S. (SAP)

Tow. Hochfeld przemawiał na Dzielnicy Czerniaków



U góry — tow. Hochfeld wśród pepesowców przed zebraniem Dzielnicy. Niżej — pepesowcy Czerniakowa słuchają referatu przewodniczącego Z. P. P. S. (SAP)

Konferencja warszawska PPS odbędzie się 30 i 31 sierpnia rb.

De Gasperi oszukał naród włoski

Nawet prawica ma dość jego rządu...
Ameryka popiera rozłamowców Saragata

Specjalny wywiad „Robotnika” z tow. Basso, gen. sekretarzem Włoskiej Partii Socjalistycznej

26-go sierpnia na zaproszenie CKW. PPS przybędą do Polski dr. Lelio Basso, Sekretarz Generalny Włoskiej Partii Socjalistycznej (Partito Socialista Italiano) oraz Pietro Nenni, jeden z najwybitniejszych socjalistycznych działaczy Włoch, wicepremier koalicyjnego rządu włoskiego i b. minister Spraw Zagranicznych, a obecnie przewodniczący partii.

Tow. dr. Basso urodził się 1903 r. w Varazze. Mając 19 lat, wstąpił w szeregi Włoskiej Partii Socjalistycznej. Będąc doktorem praw i filozofii, tow. Basso stał się szybko jednym z teoretyków socjalizmu włoskiego. Pocezawszy od 1926 r. pracuje w konspiracji. Był dwukrotnie aresztowany.

Po upadku Mussoliniego w r. 1943 tow. Basso zostaje mianowany członkiem Egzekutywu we Włoszech Politycznych i tam organizuje tajną Partię Socjalistyczną i przygotowuje ją do wzięcia czynnego udziału w powstaniu. Po odzyskaniu niepodległości w kwietniu 1945 r. Kongres partyjny powierza tow. Basso stanowisko jednego z sekretarzy Partii.

Podczas Kongresu we Florencji (1946) tow. Basso zostaje wybrany członkiem Komitetu Centralnego. Ponadto jest redaktorem naczelnym pisma „Quarto Stato”, organu teoretycznego Włoskiej Partii Socjalistycznej. Na Kongresie, który odbył się w styczniu 1947 w Rzymie, zwyciężyła lewica partyjna i tow. Basso zostaje wybrany Sekretarzem Generalnym Partii.

Porozumienia się ze Zgromadzeniem Narodowym. Obecny rząd włoski złożony jest z członków partii de Gasperiego oraz z elementów prawicowych, podziwiających się pod miano bezpartyjnych fachowców. Starając się uzasadnić swoje postępowanie, de Gasperi twierdził, że na skutek trudności politycznych i gospodarczych, kraj potrzebuje rządu, który miałby poparcie tzw. czwartej wielkiej partii. Miał on na myśli finansjerę włoską.

Partie socjalistyczna i komunistyczna miały bardzo poważny program reform społecznych i gospodarczych, podobnie zreszła jak partia de Gasperiego. Różnica polegała na tym, że my chcieliśmy je przeprowadzić, podczas, gdy oni dążyli do tego, by piękne programy pozostały martwą literą. W naszym kraju istnieje już potężna prądy: postępowy — złożony z tych którzy walczą z faszyzmem o demokrację; drugi — to ci, którzy w ostatnich chwilach przystąpili do walki, chcąc uratować co się da i zapewnić ciągłość starego reżimu w nowym. Współpraca z de Gasperim i jego partią, typowymi przedstawicielami tego drugiego prądu, okazała się, mimo naszych wysiłków, niemożliwa.

Jak doszedł do władzy obecny gabinet

W styczniu 1947 r. de Gasperi, porwiciwszy ze St. Zjednoczonych, sence doprowadzić do kryzysu rządowego, licząc na pomoc Ameryki oraz Saragata (przywódcę prawego skrzydła partii socjalistycznej, które oderwało się od niej w styczniu rb.). Nie porozumiewając się ze Zgromadzeniem Narodowym, ogłasza w prasie swoją dymisję. Jednakowoż de Gasperi zażywał się w swoich rachubach, gdyż Saragata odmówił udziału w rządzie, wiedząc dobrze, że w ten sposób straciłby ewentualne poparcie mas robotniczych. De Gasperi zmuszony został do utworzenia nowego rządu koalicyjnego. Mając poparcie w sferach finansowych Włoch, de Gasperi spowodował katastrofalną wyżkę cen, która miała mu posłużyć za pretekst dla twierdzenia, że rząd koalicyjny nie

jest wystarczająco silny, by opanować sytuację. I wtedy utworzył on rząd złożony wyłącznie z przedstawicieli jego partii oraz tzw. techników (prawicowców).

Dziś wydaje się, że nawet prawica ma już dość rządu de Gasperiego, który prowadzi skandaliczną politykę polegającą na wyłącznym faworyzowaniu swojej własnej partii. I tak np. wszystkie urzędy są w rękach członków partii demokratyczno-chrześcijańskiej.

Nie obawiamy się uwbórów

De Gasperi zdaje sobie sprawę, że większość, którą dysponuje w Zgromadzeniu Narodowym, jest więcej niż nie pewna i już rozmyśla nad zrezygnowaniem z poparciem prawicy, by pozyskać dla siebie Saragata. Nadużycia rządu de Gasperiego są tak wielkie, że w interesie narodu leży obalenie go i nawet zastąpienie jakakolwiek inną kombinacją. Zgodziłibyśmy się w ostateczności na innego przedstawiciela partii demokratyczno-chrześcijańskiej, byleby był bardziej demokratyczny, niż de Gasperi.

Niebezpieczeństwo kombinacji de Gasperi — Saragata polega na tym, że miałaby ona bardzo niską większość w Zgromadzeniu Narodowym, którą utrzymałby niewątpliwie w przyszłych wyborach. Jesteśmy przekonani, że będą one wielkim zwycięstwem lewicy.

— Jak przedstawia się problem opracowania nowej konstytucji włoskiej?

— W naszym interesie leży, by prace nad opracowaniem konstytucji zostały jak najszybciej ukończone, gdyż pozabawiliby to rząd pretekstem, że wybory nie mogą być zorganizowane, póki konstytuanta nie ukończy swych prac. Projekt samej konstytucji jest dość demokratyczny, lecz projekt prawa wyborczego jest bardzo oddalony od tego, czym powinien być. Problem jego rewizji jest już dziś aktualny.

— Jaka jest rola Watykanu i kleru w życiu politycznym Włoch?

— Partia de Gasperiego jest ściśle związana z klerikalnymi czynnikami

(Dokończenie na str. 2)



Warszawa, 25 sierpnia.

Zmiana rządu w Grecji

PREMIER rządu greckiego Maximos podał się wraz ze swoim rządem do dymisji. Dymisja została przez króla przyjęta. Pierwsze depeche o przesileniu podają jako jego przyczynę, różnicę poglądów między przedstawicielami centrum: Venizelosem, Papanandru i Kannelopulosem, a prawicą rządu. Atak centrowców skierowany był przede wszystkim przeciwko ministrowi bezpieczeństwa Zervasowi, człowiekowi, który ponosił bezpośrednią odpowiedzialność za krwawy terror, panujący w Grecji. Związkiem ostatnie aresztowania, dokonane w różnych miastach greckich pod pretekstem udaremnienia próby zamachu stanu lewicy, wzbudziły wielkie niezadowolenie w kraju i postawiły rząd grecki w nad wyraz trudnej sytuacji.

Nie wolno przy tym zapominać, że duże, zwłaszcza górskie polacie kraju, są w rękach powstanców, którzy utworzyli nowy, demokratyczny rząd. Powstanie toczą przeciwko narzuconym narodowi greckiemu prawicowym rządom nieubłaganą walkę. Mimo otwartej już pomocy amerykańskiej, mimo coraz nowych ładunków broni i żywności, mimo strumienia dolarów, płynącego z USA na ręce prawicowego rządu, armia powstańcza zdobywa coraz nowe tereny, coraz więcej ludzi przechodzi na stronę powstańców.

Nie wydaje się, ażeby rząd, który zostanie obecnie utworzony, mógł rozwiązać sytuację. Nie chodzi tutaj jedynie o zmiany personalne, ale o kompletną zmianę polityki rządu, o dopuszczenie sił demokratycznych do rządzenia krajem, o rząd z udziałem silnego EAM-u, który Zervas zamierzał zdelegalizować.

Grecja stała się terenem nacisku wstecznych sił międzynarodowych. Kierują nią ludzie nazwane narodowi, niejednokrotnie mający nawet grzechy współpracy z okupantem. Grecja jest przykładem ostrzegawczym dla narodów świata, do czego prowadzi podparowanie sił polityki nacisku dolarowego. W dwa lata przeszło po zakończeniu wojny światowej w Grecji codziennie płynie krew, codziennie toczą się walki bratobójcze.

Jedynie kompletna zmiana stanu istniejącego, jedynie utworzenie rządu, wyłonionego przez naród na podstawie wyborów bez obcego nacisku, może zakończyć dramat tego dzielnego narodu, który bohatercko przeciwstawiał się faszystowskiemu agresorom podczas ostatniej wojny i zasłużył sobie na wolność.

Niemieccy zbrodniarze

PRZED gablotkami na ulicach miast Polski, w których wywieszono są zdjęcia katów Oświęcimia, esesmanów, gromadzą się stale tłumy ludzi. Raz po raz były wzięte rozpoznane znanawidzona twarz oprawcy. Prokuratorzy różnych sądów polskich ogłaszają często w prasie nazwiska zbrodniarzy niemieckich, będących w dyspozycji polskich władz. Obowiązkiem każdego, który wie o zbrodniach tego lub innego hitlerowca, jest doniesienie o tym odpowiednim władzom. Zbyt często, czy to przez niedbałość, czy też wskutek niezrozumiałej niechęci do zajmowania się sprawami publicznymi, ten czy inny obywatel, który wie o zbrodniczej działalności niemieckiego przestępcy, mówi o tym w kółku swoich znajomych, ale nie donosi władzom.

Mamy krótką pamięć. Jeżeli nie pamiętamy o krzywdach nam samym uczynionych, to pamiętajmy przynajmniej o tych, którzy zgineli, których prochy rozsiane są po polach obozów koncentracyjnych i którzy nie mogą stanąć, by świadczyć prawdzie. Obowiązkiem wobec nich, obowiązkiem każdego Polaka, jest poinformować władze o przestępczej działalności niemieckiego kata. Nie chcemy zemsty, lecz sprawiedliwość. Dlatego sąd polski w całym majestacie prawa rozstrzela sprawcę poszczególnych Niemców, musi mieć niezbite dowody ich winy.

Broń amerykańska płynie do Grecji

w coraz większych ilościach

Tsaldaris tworzy nowy rząd

Liberale odrzucają propozycje wejścia do rządu

WASZYNGTON (PAP). Rzecznik Departamentu Stanu podał do wiadomości, że w drodze do Grecji znajduje się 12 amerykańskich transportowców, wiozących sprzęt wojskowy dla armii greckiej, wartości 18 milionów dolarów, m. in. lekkie działa, karabiny maszynowe, amunicję, samochody ciężarowe i ambulanse oraz 19 tysięcy ton żywności.

Jedność robotniczo-chłopska podkreślili uczestnicy uroczystości 10-lecia strajku chłopskiego

Przy udziale prezesa NKW Stronictwa Ludowego, min. Baranowskiego oraz wicemin. Sprawiedliwości — Reka, odbyły się uroczystości 10-letniej rocznicy strajku chłopskiego w gromadzie Siedleczka, pow. Przeworsk.

Przemówienie o ruchu ludowym i jego postępowych tradycjach oraz o celach, jakie stoją przed nim w chwili obecnej wygłosił: min. Baranowski, wicemin. Rek, wicewojewoda rzeszowski Brzusk, uczestnik strajku chłopskiego, drugi sekretarz KW PPR — Gryn, Grygl i inni.

W rezolucji, uchwalonej po przemówieniach, uczestnicy obchodu zdecydowanie opowiedzieli się za jednością i sojuszem robotniczo-chłopskim.

Drugim momentem uroczystości był pochód do pomnika ks. Stojałowskiego — wielkiego działacza ludowego oraz złożenie wieńców i uczczenie pamięci uczestników strajku.

W uroczystościach w Siedleczce wzięło udział 6.000 chłopów, wśród

nich wielu uczestników strajku i ofiar pacyfikacji liczne delegacje, zespoły młodzieży „Wici” i Z. W. M. oraz 30 pocztów sztandarowych.

Mołotow odpowiada Marshallowi w sprawie Korei

Należy dać większy głos społeczeństwu koreańskiemu

MOSKWA (PAP). — Ogłoszono tu odpowiedź min. spraw zagr. ZSRR Mołotowa na list sekretarza stanu USA Marshalla z 12 bm., dotyczący prac komisji radziecko-amerykańskiej do spraw Korei.

W liście tym Marshall zwraca uwagę na powolne tempo rokowań radziecko-amerykańskich na Korei i domagał się, aby wspólna komisja amerykańsko-radziecka złożyła sprawozdanie z dotychczasowych prac w

dniu 21 bm. Jednocześnie Marshall stwierdza, iż przedstawiciele partii politycznych i organizacji społecznych nie powinni być wykluczeni z konsultacji w sprawie utworzenia rządu koreańskiego, o ile wyrażą gotowość współpracy z komisją.

W odpowiedzi swej min. Mołotow podkreśla, iż rząd radziecki nie może się zgodzić na konsultacje z organizacjami koreańskimi, wchodzącymi w skład tzw. „komitetu zwalczania uchwalał konferencji moskiewskiej w sprawie Korei”. Rząd radziecki nie uważa również za właściwe, aby wspólna komisja zasięgała opinii or-

ganizacji, które posiadają kilkuset członków. Konsultacje powinny być przeprowadzane jedynie z organizacjami, liczącymi co najmniej 10 tysięcy członków.

Mołotow wskazuje dalej, iż partie i organizacje w Korei południowej, stojące na platformie uchwalał moskiewskiej, są ostatnio przez władze amerykańskie przesładowane, co jest sprzeczne z zasadami demokratycznymi i postanowieniami konferencji moskiewskiej. Rząd radziecki uważa, iż taki stan rzeczy jest niedopuszczalny i uniemożliwia wykonanie uchwalał konferencji moskiewskiej w sprawie Korei.

Min. Mołotow wyraził wreszcie w imieniu swego rządu zgodę, by komisja do spraw Korei złożyła sprawozdanie o stanie swych prac, umożliwiając tym samym obu rządów rozpatrzenie kroków, jakie należałoby podjąć celem wykonania uchwalał konferencji moskiewskiej.

Wykonawcy „akcji germanizacyjnej” staną przed Trybunałem Norymberskim

Prokurator USA zbiera dowody w Polsce

Przebywający w Warszawie prokurator w Urzędzie Rady dla Zbrodni Wojennych Wojsk Stanów Zjednoczonych, Edmund H. Schwenk, odbył konferencję z przedstawicielami prasy polskiej. Przedmiotem konferencji były przygotowania do słynnej „sprawy Nr. 8”, która rozpocznie się przed Trybunałem w Norymberdze w październiku br. i potrwa ok. pół roku, a w której głównym oskarżycielem będzie właśnie prok. Schwenk.

„Sprawa Nr. 8” dotyczy Narodu Pol-

skiego, gdyż przedstawiciele jego byli głównie przedmiotem przestępstw, objętych 8 aktami oskarżenia. Na ławie oskarżonych znajdzie się 14 Niemców i jedna Niemka, którzy prowadzili swą działalność przestępczą w ramach następujących organizacji: „RUSA”, „VOMIT”, RKFDV (urzędy do spraw rasy, osadnictwa, Volksdeutsche i umocnienia niemieckości). Zasięg działalności organizacji był bardzo szeroki. Zmuszono obywateli polskich do przyjmowania obywatelstwa niemieckiego, skoro tylko uważano, że są zbliżeni do germańskiej grupy etnicznej.

„Dzieci obywateli krajów słowiańskich były zabierane do Niemiec, celem wychowania ich jako Niemców. Dla ułatwienia tego zadania i zmiany wszelkich śladów, nazwiska dzieci zmieniano, umieszczano je w internatach, względnie w rodzin niemieckich.

Mówiąc o niemieckiej akcji, mającej na celu germanizację ludności słowiańskiej, prok. Schwenk zapoznał dziennikarzy polskich z tajnym rozkazem Himmlera z dnia 15 maja 1940 r. Jak wynika z dokumentu tego, Himmler postanowił stworzyć z tej ludności krajów słowiańskich, która nie nadawała się do germanizacji, nowoczesnych niewolników.

Tymczasem, śledztwo dotyczy następujących głównych oskarżonych: Ulrich Greifelt — general polizei Obergruppenführer SS i naczelnik „RKFDV”; Rudolf Greutz — Brigadeführer SS i zastępca uprzedniego Konrad mjr. Hetling — Oberführer SS; Otto Schwarzenberger — Oberführer SS; Herbert Hübner, — naczelnik Urzędu w Poznaniu do spraw rasowych; Werner Lorenz — Obergruppenführer SS i naczelnik „Volksdeutsche Mittelstelle”; Heinz Brücker — Sturmabführer SS; Otto Hofman — Obergruppenführer SS; Richard Hildebrandt i Fritz Chwaln — wszyscy trzej kolejni dowódcy sztabu urzędu do spraw rasowych i osadnictwa; Max Sollmann — naczelnik organizacji Lebensborn, w której kluczowe stanowiska zajmowali również Ebner, Günther Tesch, Inge Viernetz.

Celem pobytu prok. Schwenka w Polsce, jest zdobycie materiału dowodowego przeciwko tym zbrodniarzom oraz kierowanym przez nich organizacjom. W związku z tym, prok. Schwenk apeluje do wszystkich oby-

WZGLĄD PŁAS

UMOWA MIĘDZY OMTUR i ZWM

Przewodniczący Zarządu Głównego ZWM, tow. A. Kowalski skomentował wczoraj na łamach „Głosu Ludu” ostatnio podpisaną umowę między OMTUR, a ZWM. Z artykułu tow. Kowalskiego cytujemy poniżej kilka fragmentów:

W ostatnich tygodniach odbyły się, w atmosferze szczerego i wzajemnego zrozumienia, trzy spotkania przedstawicieli Komitetu Centralnego OMTUR z nowym przewodniczącym — tow. Lucjanem Motyką na czele i przedstawicieli Zarządu Głównego ZWM. Na trzecim z tych spotkań — w środę 20 sierpnia br., w przeddzień piątej rocznicy śmierci Stanisława Dubois — przewodniczący obu organizacji podpisał w imieniu KC OMTUR i ZG ZWM uzgodniony tekst umowy o współpracy między Organizacją Młodzieży TUR i Związkiem Walki Młodych.

Umowa ta zostanie zatwierdzona przez Radę Naczelną OMTUR, która będzie obradować w dniach 3-4 września br. i przez obradującą w tym samym czasie Plenum Zarządu Głównego ZWM. W dniu 4 września odbędzie się wspólne zebranie Rady Naczelnej OMTUR i Zarządu Głównego ZWM. Wtedy zostanie ogłoszona w całości.

Należy podkreślić, iż umowa zawarta w dniu 20 sierpnia br. między OMTUR i ZWM jest umową o współpracy dwu niezależnych i równorzędnych organizacji. Jednakże umowa ta wytycza jednocześnie — zgodnie z umową między PPR i PPS — perspektywę zjednoczenia obu organizacji. W zakończeniu bowiem umowy „Organizacja Młodzieży TUR i Związek Walki Młodych stwierdza, że niniejsza umowa o współpracy nie jest posunięciem koniunkturalnym, ale krokiem naprzód w zbliżeniu ideologicznym i organizacyjnym, krokiem naprzód ku scaleniu obu naszych organizacji młodzieżowych.”

Podpisanie umowy jest ukoronowaniem, trwających od listopada ub. roku, wysiłków w kierunku zawarcia umowy. Świadczy ono o przełomie dokonanym w Organizacji Młodzieży TUR. Świadczy ono o wielkich przemianach w nastroskach całej młodzieży. Jest świadectwem przewyciężenia pewnych sektorskich nastrosków w szeregach Związku Walki Młodych. Zawarcie umowy rozszerzy zasięg ideologiczny i polityczny oddziaływania obu partii robotniczych na masę młodzieży, wzmocni siłę i wpływ obu organizacji młodzieżowych.

Tow. dr. Basso o sytuacji wewnętrznej Włoch

(Dokończenie ze str. 1)

naszego kraju i współpracuje z Akcją Katolicką, której celem jest przeniesienie wpływu kościoła do społecznego i gospodarczego życia Włoch. Wpływy kleru wzrastają, gdyż rząd orientuje w tym kierunku swoją politykę. Na przykład Ministerstwo Oświaty popiera prawie wyłącznie szkolnictwo kościelne, nie zwracając uwagi na szkolnictwo państwowe.

— Czy i w jakim stopniu zaszkodziła partii dywersja Saragata? — Na płaszczyźnie organizacyjnej partii dywersja ta przyniosła nam dość poważne korzyści. Partia nasza jest dzieł zważyła i zamiast tracić czas i energię na jałowe dyskusje, pracuje bardzo do wydajnie. W większości okręgów liczbą naszych członków jest wyższa niż przed rozłamem. Uwolniliśmy partię od starych elementów reformistycznych, przez które traciliśmy zaufanie mas robotniczych. Natomiast utraciliśmy sympatie drobnej mieszczaństwa, co będzie zapewne tylko korzyścią dla naszej partii.

Dzisiaj już w łonie partii Saragata dają się zaobserwować nieporozumienia pomiędzy zwolennikami udziału ich partii w rządzie, a przeciwnikami koalicji z de Gasperim na czele. Nie jest wykluczone, że w czasie ich kongresu, który odbędzie się we wrześniu, powstanie nowy rozłam. Faktem jest, że partia Saragata nie ma poparcia klasy robotniczej, a najlepszym tego dowodem były wybory do związków zawodowych (C. G. I. L. — Confederazione Generale Italiana del Lavoro), które przyniosły nam więcej, niż milion głosów, a Saragatowi — zaledwie 90.000.

— Jak był cel wyjazdu Saragata do Stanów Zjednoczonych? — Wydaje mi się, że Ameryce zależało na skłonieniu go do utworzenia rządu de Gasperi — Saragata. Poza tym otrzymał on 150.000 dol. na walkę z komunizmem co zresztą zostało podkreślone w chwili wrócenia tego daru.

— Jak przedstawia się w chwili obecnej walka zwolenników? — We Włoszech istnieje tylko jedna organizacja zawodowa a więc należało do niej także członkowie partii katolickiej, co bardzo utrudniało utrzymanie równowagi. W czasie kongresu czerwcowego udało się ją jednak utrzymać, dzięki odpowiedniemu rozdziałowi stanowisk.

Tadeusz Rubach

Reemigracja Polaków ze strefy radzieckiej

W okresie od 1 sierpnia do 1 listopada 1947 r. przybędzie do Polski dwa tysiące reemigrantów polskich ze strefy radzieckiej w Niemczech.

Młodzież łódzka czci pamięć Stanisława Dubois

Z inicjatywą Komitetu Wojewódzkiego OMTUR w Łodzi odbyła się dnia 24 bm. uroczysta akademicka ku czci Stanisława Dubois.

Na akademii przybyli liczne rzesze młodzieży łódzkiej oraz przedstawiciele bratniej organizacji młodzieżowej ZWM i partii robotniczych. Wśród za-

proszonych gości obecne były również matka i siostra Stanisława Dubois.

Uroczystą akademię zajął przewodniczący WK OMTUR — tow. Kaczmarek, po czym przewodniczący KC OMTUR — tow. pos. Lucjan Motyka nakreślił sylwetkę Stanisława Dubois — bojownika o niepodległość Polski i sprawiedliwość społeczną.

Mówca przypomniał wybitną rolę, jaką odegrał Stanisław Dubois w walce z sanacją i faszystacją Polski, jak również w walce o jedność frontu polskiej klasy robotniczej. Wskazania Stanisława Dubois są wytycznymi działaniami OMTUR.

Tow.

Józef Drzewiecki

założyciel i honorowy przewodniczący Dzielnicy Śródmieście PPS

rodny m. st. Warszawy, wiceprzewodniczący Dzielnicowej Rady Narodowej, b. starosta Warszawa Śródmieście, b. burmistrz m. Łowicza, b. dyrektor Hotelu Miejskich, odznaczony Krzyżem Niepodległości złotym i srebrnym Krzyżem Zasługi oraz Medalem za Warszawę.

Zmarł po długich i ciężkich cierpieniach dnia 22 sierpnia b. r. przeżywszy lat 65.

Wyprowadzenie zwłok nastąpi dnia 25 b. m. o godz. 11 z kościoła św. Wincentego na Bródnie na miejscowy cmentarz.

DZIELNICA ŚRÓDMIEŚCIE POLSKIEJ PARTII SOCJALISTYCZNEJ

Spór holendersko-indonezyjski

winien być uregulowany przez ONZ

Oświadczenie delegata Polski na Radzie Bezpieczeństwa

N. JORK (PAP). Na piątkowym posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa delegat polski dr. Suchy sprzeciwił się przyjęciu nowych propozycji Australii i Chin, zmierzających do oddania mediacji w sporze holendersko-indonezyjskim w ręce konsulów państw obcych w Batawii.

Delegat polski oświadczył, że celem tych propozycji jest wyjęcie sprawy Indonezji spod jurysdykcji Rady Bezpieczeństwa i O. N. Z. Polska — zaznaczył dr. Suchy — gotowa jest poprzeć jedynie projekty komisji śledczej - arbitrażowej, złożonej z przedstawicieli ONZ.

WALKI TRWAJA

ŁONI (PAP). Radio republikańskie donosi, że oddziały holenderskie, wsparte przez 4 czołgi i 2 samoloty, zajęły lotnisko Bugis, w

południu Malangu — dawniej stolicy republiki indonezyjskiej we wschodniej części Jawy.

Komunikat holenderski donosi o operacjach „oczyszczających” w delcie rzeki Thitarun, na wschód od Batawii, oraz o walkach w Tanagerangu na zachód od Batawii i w Krangkeng, na północny zachód od portu Heridan, zajętego przez Holendrów. Komunikat wspomina również o akcji wojskowej w środkowej i wschodniej części Jawy.

W PARTII PPS

Szkolenie socjalistyczne tematem obrad kierowników wojew. szkół partyjnych PPS

W dn. 28 b. m. o godz. 10-iej odbędzie się w CKW PPS odprawa wojewódzkich kierowników wydziałów polityczno-propagandowych i kierowników wojewódzkich szkół partyjnych PPS.

Głównym tematem odprawy będą sprawy szkolenia socjalistycznego. Uczestnicy odprawy winni przywieźć ze sobą sprawozdania z pracy na swoim terenie.

Jednolity front PPS i PPR umacnia się

TORUŃ
W sali Powiatowej Rady Narodowej w Toruniu odbyła się wspólna narada powiatowych aktywów PPS i PPR. Referaty wygłosili przedstawiciele wojewódzkich komitetów partyjnych, tow. Wilkon (PPS) i tow. Łabuz (PPR).

KRAKÓW
Na terenie samorządu krakowskiego powstała międzypartyjna komisja porozumiewawcza złożona z aktywistów związkowych członków PPS i PPR.

ŚWIECIE
W zebraniu aktywów PPS i PPR w Świecie udział wzięło ponad 200 działaczy obu partii z miasta i powiatu.

NAKŁO
W Nakle odbyła się w domu PPS konferencja miejscowego aktywów PPS i PPR.

ŚLĄSK
Pocztowcy śląscy PPS i PPR odbywają ostatnio masowe zebrania i kon-

Tow. wicemin. Kowalewski na zjeździe chłopów-socjalistów

W Rzeszowie odbędzie się zjazd chłopów-socjalistów, na którym omawiane będą sprawy związane z udziałem chłopów - socjalistów w budownictwie wsi polskiej. Z ramienia Centralnego Komitetu Wykonawczego Polskiej Partii Socjalistycznej weźmie udział w zjeździe wiceminister Rolnictwa i Reform Rolnych tow. Kowalewski Stanisław.

30 bm. w Kielcach konferencja PPS i PPR

W dniu 30 bm. odbędzie się w Kielcach wspólna konferencja aktywów wojew. dzkich PPS i PPR dla omówienia uchwał Rady Naczelnej i spraw współpracy w terenie. Z ramienia PPS zeterat wygłosi tow. wiceminister Dietrich.

Rejestracja PPS-owców Zoliborza

Rejestracja członków PPS, zamieszkałych na terenie Dzielnicy Żoliborz trwać będzie bez przerwy do 31 bm. Rejestrować się należy w Sekcji Rejestracji Dzielnicy (ul. Koszaka 10) codziennie w godzinach 16-20.

Zebrania Dzień i Kół

DZIELNICA PRAGA CENTRALNA
Zebrania aktywów PPS i PPR Kół Fabrycznych na terenie Dzielnicy Praga Centralna odbędzie się w nast. terminach:
25 b. m. godz. 15 - PIT, 25 b. m. g. 15 - Spółem Stalowa, 26 bm., g. 15 - Świąt Ogniowa, 27 bm., g. 15 - Spółem Kawczyńska, 29 bm., g. 13 - Szpital P. P., 30 bm., g. 13 - Schicht.

W-wa Wschód

W dniu 28 bm. (czwartek) o godz. 16 odbędzie się na st. Warszawa-Wschód zebranie Komitetu Kolejarzy PPS W-wa Wschód wraz z przedstawicielami Kół Kolejowych PPS. Obecność przewodniczących i sekretarzy Kół obowiązkowa.

Pogrzeb tow. Drzewieckiego

Komitet PPS Dzielnicy Śródmieście zawiadamia tą drogą Komitety Kół i Towarzystwa, że pogrzeb zmarłego tow. Józefa Drzewieckiego odbędzie się dnia 25 sierpnia r. b. o godzinie 11 rano.
Delegacje i poczty sztabiarowe winni stawić się na Dzielnicy ul. Mokotowska 51 o godz. 9.30, skąd samochodami udadzą się na cmentarz.

Przekaz z Ubezpieczalni do szpitala nie może być tylko „papierkiem”

Przed kilku dniami jedno z pism stołecznych podało, że lekarz dyżurny szpitala Dzieciątka Jezus nie chciał przyjąć poważnie chorej pacjentki, posiadającej przekaz Ubezpieczalni Społecznej do szpitala. Przyczyna — nie było miejsca. Chora, która za ostatnie grosze przybyła z Woli nie miała za co wracać, na powrót zaś piechota nie miała siły. Całe szczęście, że jedna z osób, które były świadkiem zdarzenia, ofiarowała jej pieniądze potrzebne na powrotną drogę.

WYDAJE SIĘ, ŻE POWINNO BYĆ DOBRZE

Tymczasem na ostatniej konferencji prasowej BOS-u 7 b. m. poświęconej sytuacji szpitalnictwa warszawskiego podano dziennikarzom, że Warszawa mając już obecnie 9 łóżek na 1000 mieszkańców, zbliża się do normy, która obowiązuje jakoby na Zachodzie: 10 łóżek na 1000 mieszkańców. Mamy

wrażenie, że i tym razem referat BOS-u nie był zbyt dokładny. Daje bowiem Departamentu Zdrowia Ministerstwa Spraw Wojskowych z r. 1939 przewidywały 30 łóżek na 1000 żołnierzy w warunkach pokojowych, a, jak wiadomo, każdy z tych 1000 ludzi szedł do wojska z kategorią A. Lata okupacji, ogólne zniszczenie itd. — mają (bo muszą) dziś swoje prawa.

Nie chcemy jednak toczyć polemiki z danymi BOS-u, pragniemy natomiast zwrócić uwagę Ubezpieczalni Społecznej na szkodliwość, jaką zawiera fakt wysyłania mierz ciężko chorych przez urzędników Ubezpieczalni, w nieznanym, na los szczęścia.

I czy można się dziwić wszystkim gorzkim słowom, które cisną się na usta, gdy ubezpieczony, mając w ręku upragniony papierek — przekaz do szpitala, dowiadyuje się, że nie ma miejsca?

WIĘCEJ ŁĄCZNOŚCI

Przez dwa lata funkcjonowania Ubezpieczalni Społecznej w etylocie powinna chyba wystarczyć do lepszego zorganizowania techniki przekazywania do szpitali. Urzędnik obwodowy Ubezpieczalni Społecznej z ul. Koszykowej, Marińskiego, czy Żoliborza nie powinien „spławić” pacjentów nie mając pewności, że ubezpieczony znajduje miejsce. Raczej należy oświadczyć, zastrzegając, że trzeba poczekać, że miejsce będzie za dwa lub trzy dni — niż skazywać pacjenta na daremna podróż do przepelnionego szpitala.

Wydać się, że konieczne się staje zainstalowanie telefonów w poszczególnych urzędach Ubezpieczalni celem codziennego przesyłania przez kancelarie szpitali raportów o stanie miejsc. W wypadku, gdy zawiodą telefony, są gońcy, woźni, są auta. Personalny wojrowego jest dziś więcej niż przed wojną. Więcej też aut do dyspozycji mają szpitale i urzędy.

A tymczasem fakty takie powtarzają się często: kobieta w ciąży otrzymuje przekaz, cztery adresy oddziałów położniczych w Warszawie i zachęta na drogę: muszę się pani sama porządnie o miejsce.

Rozmawiamy na ten temat z dyrektorem Ubezpieczalni Społecznej w Warszawie, tow. Szmidt. Dowiadujemy się, że kierownictwo szpitali nie chce podawać stanu i wolnych miejsc, zastępując się różnymi niepodatkami (?)

Dowiadujemy się nadto, że jeszcze w tym roku otworzy Ubezpieczalnia Społeczna Oddział Położniczy we własnym szpitalu na Solcu, że wyasygnowała milion zł dla warszawskiego

Pogłowia Ratunkowego, aby utworzyć „podręczny” 30-łożkowy szpitalik w wypadku, gdy zabraknie miejsc w szpitalach. Dla informacji ubezpieczonych trzeba także dodać, w każdym wypadku ciężkiej choroby Pogotwie Ratunkowe winno przybyć ze swą karetką by przewieźć chorego.

— Wszystko to jest jednak mało, tow. dyrektorze! Zważasz, że Ubezpieczalnia Warszawska liczy ok. 220 tysięcy ubezpieczonych.

— Walczymy o większe kredyty. Nie domiar cały szereg przedsiębiorstw niere: b. poważnych zalega za składkami. Np. 130 mln. zł winno nam jedno z wielkich przedsiębiorstw budowlanych stolicy — słyszymy w odpowiedzi. (Rem).

Stała galeria sztuki obcej w Muzeum Narodowym

W Muzeum Narodowym otwarta została galeria sztuki obcej, począwszy od średniowiecza do 18 wieku, reprezentująca malarstwo włoskie, hiszpańskie, flamandzkie i holenderskie. Ze względu na uzupełniające roboty instalacyjne, Galeria Malarstwa Polskiego będzie jeszcze niedostępna dla zwiedzających. Przed Bożym Narodzeniem jednak zostanie otwarta stała galeria sztuki polskiej, nowoorganizowana i rozszerzona w odpowiednio przygotowanych salach.

Jednocześnie z otwarciem Galerii Sztuki Polskiej udostępnione będą dla zwiedzających stałe zbiory sztuki gotyckiej, wśród których grupowo najcenniejsze dzieła rzeźby i malarstwa średniowiecznego.

Powraca do życia największy gmach stolicy

Na wiosnę 1948 r. zostanie całkowicie wyremontowany największy jeśli chodzi o kubaturę, 8-piętrowy gmach, u zbiegu Alei Wyzwolenia i Alei Niepodległości.

Dwa boczne skrzydła, już odbudowane, zajęte są przez biura Ministerstwa Obrony Narodowej. Środkowa część kolosa przeznaczona jest na mieszkania dla rodzin wojskowych. Prace przeprowadza Wojskowe Przedsiębiorstwo Budowlane. (Rz)

Warzywa - Ziemiaki OGÓRKI DO KISZENIA OWOCY - POMIDORY konsumpcyjne i na przerób umowy na dostawy zimowe

OWOCARSKO - WARSZAWICZA
Samopomoc Chłopska
W-wa, Koszykowa 65, tel. 872-88
Praga, Radzyńska 6, tel. 43-26.

Przed rocznicą Reformy Rolnej

Z inicjatywy Wojewódzkiego Warszawskiego Zarządu Samopomocy Chłopskiej ukonstytuował się Warszawski Wojewódzki Komitet Obchodu 3 Roczniczy Reformy Rolnej.

W skład Komitetu weszli przedstawiciele partii i stronnictw zblokowanych, przedstawiciele organizacji młodych, działających w województwie warszawskim.

Komitet wzywa powiaty do zorganizowania analogicznych Komitetów Powiatowych i Gminnych, które by opracowały formy obchodów w gminach i wsiach w dniu 7 września w dzień rocznicy dekretu.

W lipcu przybyło tylko 2.422 osoby

Stan ludności Warszawy na dzień 1 sierpnia r. b. wykazał 544.457 mieszkańców.

W ciągu lipca ludność stolicy zwiększyła się nieznacznie — tylko o 2.422 osoby, w tym przyrost naturalny wyniósł 606, reszta — przyjeźdźni.

Warszawa pod względem ilości mieszkańców zajmuje obecnie 2 miejsce za Łodzią, która w dniu 1 sierpnia r. b. notowała 550.000 mieszkańców. (s-ki)

TEATRY

TEATR POLSKI (Karasia 2): Wypisy gościnne Opery Baskijskiej. Poniedziałek — godz. 18 „Traviata”. Wtorek — Wypisy gościnne radzieckich. Środa — godz. 13 „Traviata”. Czwartek — godz. 18 „Aida”.
TEATR ROZMAITOŚCI (ul. Marszałkowska 8): godz. 15 „Szkłana menażka”.
TEATR MUZYCZNY D. W. F. (ul. Królowska 13): „Siedem śmiechów głównych”. Początek godz. 18.
TEATR M. O. „STUDIO” (ul. Karowa): Początek godz. 18.30 „Mieczyszka” G. Zapolskiej.
TEATR MŁY (Marszałkowska 81): godz. 18 „Pygnalion”.
TEATR POWSZECHNY (Zamojskiego 30): godz. 18 „Człowiek, który szukał śmiertelności”.
TEATR „JASKÓŁKA” (Marszałkowska 60): „Człowiek za burta”. Początek godz. 19.
TEATR DZIECI WARSZAWY (Studio Karowa 31): W czasie wakacji szkolnych teatr nieczynny.
FRANCKI TEATR BEWII (Zygmuntowska 8): Nieczynny.
TEATR „COMEDIA” (ul. Świdzka 2/4): godz. 18: „Przyjaciel przyjdzie wieczorem”.
WOLSKI TEATR BEWII (Wolska 8): Nieczynny.
CYKEL NR 3 NA PRĄDZE Jagiellońska róg Brukowej codziennie o godzinie 19.30 — bogaty atrakcyjny program składający się z 16 numerów. Tresura gołębi, koni, akrobacja, humor i satyra. Przedstawienia nieodwołalnie do dnia 26 bm.

KINA

„ATLANTIC” (Chmielna 33) „Sed Narodowy”.
„POLONIA” (Marszałkowska 56) „Dziwczyna z baletu”.
„PALLADIUM” (Złota 7/9) „W górach Jugosławii”.
„STYLOWY” (Marszałkowska): „Miłość na lekarstwo”.
„TECZA” (Sułkowska 4): „Wyspa bezimenna”.
„SYRENA” (Praga, Inżynierska 13): „Bohaterki Pacyfiku”.

Custyszmy Co w RADIO

WTÓREK, 26 SIERPNIA.
6.00 Sygn. czasu; 6.15 Dzień. por.: 6.30 Muz.; 7.15 Wiad. por.: 7.35 Muz. 12.06 Wiad. połudn.; 12.25 Aud. dla wsi; 12.35 Konz. muz. wiot.; 15.00 Muz. taneczna; 15.20 Aud. dla dzieci; 15.40 Arle z oper Verdiego; 16.00 Dzień. por. 16.20 „Wieczorne pieśni” — Smetany; 16.40 „Ze świata radia”; 17.00 „Można muzykę na”; 17.35 Z zagranicy: światła pracy; 18.00 Muz. radziecka „Konz. skrzypcowy R. Chaczaturiana”; 18.40 Muzyka lekka; 19.00 Konz. Symf.; 21.00 Dzień. wiecz.; 22.10 Wiad. sport.; 22.15 Aud. roaz.; 23.00 Ostatnie wiad.; 23.30 Muz. poważna; 23.55 Z ostatniej chwili.

OGŁOSZENIA DROBNE

KAPELUSZE kapeliny, stołki, hurtowa sprzedaż J. Nutkiewicz i S-ka, Łódź, ul. Piotrkowska 16 w podwórzu. 10380
ZAGUBIONA karta rejestracyjna wojskowa RRU Siedlca na imię Euzebiusz Tchórzewski, wieś Błażeje, powiat Siedlce. 10451
ZAGUBIONO dowód osobisty na nazwisko Biedrzycki Andrzej, Uniewiażanin. 10450
UNIEWIAŻANIN dowód tożsamości osoby Nr. 837087, kartę obywatelską Nr. 0089074, kartę żywnościową Nr. 104578, Kamieński Stanisław, Kędzia, dworzec. 10447
POTRZEBNA NATĘCZYMIAST 80 robotników młodych i doświadczonych na budowę w rejonach Placu Narutowicza i ul. Polnej roboty akordowe. Zgłoszenia: SPB RA-KOWIEC, Pruszkowska 6. 10440

Powazne przestępstwa walutowe warszawskich kupców-filatelistów

Ostatnio władze skarbowe zrobiły pewnego rodzaju — odkrycie. Okazało się mianowicie, że istnieje w Warszawie szereg bogatych kupców, dokonywujących milionowych obrotów, którzy płacili dotychczas niewspółmiernie niskie podatki.
Chodziło tu o sprzedawców-filatelistów. Władze małych, niepozornych sklepów nie pozwalał przypuszczać, że dokonywane są w nich wielkie transakcje, często na setki funtów angielskich i tysiące dolarów.
Władze skarbowe, w wyniku przeprowadzonej kontroli, stwierdziły, że kupcy ci oprócz systematycznego zatajania obrotów, winni są poważnych przestępstw walutowych. Cenniejsze bowiem znaczki wysyłali do Anglii i Belgii, gdzie sprzedawali je często z 1000% zyskiem (co zostało udowodnione).

Kobiety mogą zdobyć tytuł technologa-chemika

Dyrekcja żeńskiego Liceum Przemysłowo-Technologicznego T-wa Szkół Pracy w Warszawie zawiadamia, iż trwa jeszcze zapisy na semestr I licealny — wydziału chemii ogólny.
Kurs nauki jest trzyletni. Trzeci rok poświęcony specjalizacji na wydziałach: farmaceutycznym, bakteriologicznym, technologicznym — kosmetycznym itp. Po ukończeniu Liceum absolwentki otrzymują tytuł zawodowy technologa — chemika i prawo do wykonywania zawodu oraz prawo do studiów wyższych w charakterze studentki zwyczajnej.
Informacji udziela i zapisy przyjmuje sekretariat Liceum codziennie od godz. 10 do 14 — Warszawa — Żoliborz, pl. Inwalidów 10 m. 50 IV p. Tel. 872-85.

Czytelniczki mają głos

Bezdomna staruszka w Piastowie

Ostadek staruszki na terenie Piastowa, w rejonie miejscowego targowiska, koczując pod gołym niebem, dzień i noc bez przerwy, staruszka, ob. Marianna Zimborska, lat 70, wraz z pięcioma kozami, które są jej jedynym źródłem utrzymania. Staruszka ta uprzednio mieszkała jako sublokantka u pewnego kolejarza. Obecnie, od miesiąca już, ob. Zimborska zmuszona była opuścić poprzednie pomieszczenie.
Na zapytanie, czy zwracała się w tej sprawie do gminy, informuje stale, że gmina zaleca jej sprzedaż kóz i pójście do przytulku. Starowina jednak broni się jak może, by nie być ciężarem społeczeństwa i woli sama zarobić na swe utrzymanie, przy tym do kóz swoich fanatycznie przyzywała się.

Czyżby naprawdę nie można było znaleźć sprawę jakiegoś pomysłowego

OGŁOSZENIE KURATORIUM OKRĘGU SZKOLNEGO OLSZTYŃSKIEGO zatrudni zaraz:

- 1 inż. mechanika na stanowisko dyrektora gimnazjum mechanicznego,
 - 1 inż. mechanika na stanowisko kierownika licealnego wydziału mechanicznego,
 - 1 inż. mechanika samochodowego na stanowisko kierownika licealnego wydziału samochodowego,
 - 1 inż. architekta na stanowisko kierownika licealnego wydziału budowlanego,
 - 1 nauczyciela fizyki na stanowisko dla liceum mechanicznego,
 - 1 nauczyciela matematyki na stanowisko dla liceum mechanicznego,
 - 2 nauczycieli księgowości na stanowisko dla liceum handlowego i spółdzielczego,
 - 1 nauczyciela specjalistę spółdzielczego na stanowisko dla liceum spółdzielczego.
- Zgłoszenia z odpisami świadectw i pracy prosić kierować do Wydziału Szkół Zawodowych Kuratorium Okręgu Szkolnego Olsztyńskiego w Olsztynie ul. Kościuski 23.

Naczelnik Wydziału
10419 (—) M. Bernacki

OGŁOSZENIE O PRZETARGU

Wydział Gospodarczy Ministerstwa Zdrowia sprzedaje samochody: 4 osobowe, 1 ciężarowy i motocykl różnych marek w drodze licencji, która odbędzie się dnia 15.IX.47 r. o godz. 10-iej w warsztatach Ministerstwa na Mokotowie, ul. Tatrzańska 4.
Samochody obejrzyć można w godzinach od 9-iej do 14-iej oprócz niedziel i świąt. 10439

Przetarg nieograniczony Nr 42

Zarząd Odbudowy Kolei Państwowych w Katowicach ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie odbudowy kotłarni Warsztatów Głównych PKP na stacji Oleśnica.
Załączniki ofertowe z wrotem kosztów własnych oraz wszelkie informacje można otrzymać i plany obejrzyć w Wydziale Technicznym Zarządu Odbudowy K. P. w Katowicach, ul. 3 Maja 7.
Oferty w podwójnych zalakowanych kopertach z napisem „Oferta do przetargu nieograniczonego Nr. 42 na wykonanie odbudowy kotłarni Warsztatów Głównych PKP na stacji Oleśnica”, należy składać do skrzynki ofertowej, umieszczonej w budynku Zarządu Odbudowy w Katowicach, ul. 3 Maja 7, do dnia 1.IX.1947 r. godz. 10-ia.
Otwarcie ofert odbędzie się tego samego dnia godz. 10.30 w biurze Z. O. Ofereci obowiązani jest złożyć wadium w wysokości 1 proc. (jeden procent) oferowanej sumy na konto Zarządu Odbudowy K. P. w Katowicach w P. K. O. Nr. III 5365, a kwit dołączyć do złożonej oferty. Brak wadium spowoduje unieważnienie oferty.
Zarząd Odbudowy zastrzega sobie prawo wolnego wyboru oferenta, jak również unieważnienia przetargu bez podania powodów i bez ponoszenia jakichkolwiek odszkodowań. 10418

OSTRZEŻENIE

Zjednoczenie Przemysłu Taboru i Sprzętu Kolejowego Państwowa Fabryka Wagonów we Wrocławiu ostrzega przed nabyciem następujących skradzionych w naszych biurach maszyn do pisania:
1) Mercedes — o wałku krótkim nr. 430406
2) Continental — walizkowa nr. 377088
3) Torpedo o wałku krótkim nr. 300347
4) Ideal — o wałku długim nr. 680959
5) Triumph — o wałku średnim nr. 249983
Kto ułatwi odszukanie tych maszyn otrzyma nagrodę. 10377

WYDZIAŁ POWIATOWY W BIAŁOGARDZIE WOJ. SZCZECIŃSKIE

OGŁASZA KONKURS

na stanowisko sekretarza Wydziału Powiatowego.
Kandydaci winni wykazać się: 1) obywatelstwem polskim, 2) nie-skazalnością przestępstwa, 3) wykształceniem średnim, 4) 5-letnią praktyką w samorządzie terytorialnym na stanowisku co najmniej sekretarza zarządu gminnego.
Do stanowiska przywiązana jest VII wzgl. VI grupa uposażenia, dodatki funkcyjny, rodzinny, stołowa oraz bezpl. mieszkanie.
Reflektanci winni składać podania do Wydziału Powiatowego w Białogardzie wraz z życiorysami, odpisami świadectw do dnia 31.VIII.1947 r. najpóźniej:
Przewodniczący Wydz. Powiat. w/z. L. Okolski — Wicestarosta 10417

KUPIMY GUMY

do samochodów ciężarowych, osobowych i ciągników. Pożądane rozmiary detki: 11,25 x 24, 12,00 x 20, 13,50 x 20, 13,50 x 28. Opony: 5,00 x 16, 5,25 x 16, 5,50 x 16, 6,00 x 16; 1,90 x 18; 2,10 x 18; 6,00 x 20; 6,50 x 20; 7,00 x 20; 7,25 x 20; 7,50 x 20; 2,70 x 20.
Stan przynajmniej 40 proc. użytkownicy.
Oferty z podaniem cen, składać do dnia 31 sierpnia r. b. pod adresem: Wojskowe Przedsiębiorstwo Budowlane — Wydział Transportów — Warszawa, Al. Wyzwolenia 39, dawniej 6-go Sierpnia. 10398

Zakupimy kilka ciężkich przyczep do ciągników. Wymagania: stan dobry, nośność od 5 do 8 ton, kół od 4 do 8, pożądane na gumach maszynowych. Mogą być w tym dwa ze skrzynkami ruchomymi (wywrotki). Oferty z podaniem cen składać do dnia 31 sierpnia r. b. pod adresem: Wojskowe Przedsiębiorstwo Budowlane — Wydział Transportów — Warszawa Al. Wyzwolenia (dawniej 6-go Sierpnia) Nr. 39. 10399

WIADOMOŚCI SPORTOWE

CZECHOSŁOWACJA, SZWECJA, FINLANDIA

najbliższymi przeciwnikami naszych piłkarzy

Polskich piłkarzy czeka cały szereg międzynarodowych spotkań i to wszystkich na obcym terenie. Okazuje się, że wbrew planom PZPN, który nie wiele zajmował się swym kalendarzem międzynarodowym, życie inaczej pokierowało losom naszej piłki nożnej. Wystarczył wyjazd jednego dziennikarza na mecz Polska — Norwegia do Oslo, aby w drodze powrotnej skontaktować nas ze Szwedzkim Związkiem Piłki Nożnej.

Serię tych spotkań zaczyna my wyjazdem do Czechosłowacji, aby w dniu 31 bm. zmierzyć swe siły z reprezentacją jedenastką czeską w Pradze. Dwa tygodnie później piłkarzy naszych czeka walka ze Szwecją, którą stoczą w Sztokholmie — 14 września br., a w drodze powrotnej zaczepią o Helsinki, gdzie 17 września br. rozegrają mecz z Finlandią.

Warto zastanowić się nad sytuacją i zdać sobie dobrze sprawę z rezultatów tego rodzaju eksperymentu. Nasi reprezentacyjni zawodnicy muszą w ciągu 2-ch tygodni rozegrać 3 spotkania międzypaństwowe, z tego dwa z bardzo silnymi przeciwnikami i przejechać setki kilometrów. Ciekawi jesteśmy, czy ktoś też pomyślał o tym, jak Polacy wytrzymają do kondycyjnie, czy między Czechosłowacją, a Szwecją zostanie nad nimi rozłożona opieka PZPN-u i czy przewidziane są już odpowiednie rezerwy na wypadek kontuzji zawodników.

Teraz chcemy przejść do zastanowienia się nad możliwościami naszego piłkarstwa. Mamy wrażenie, że niewielu ludzi w Polsce zapatruje się optymistycznie na wynik spotkań w Pradze. Porażka powinna być nieunikniona, poziom czeskiej piłki nożnej jest bezspornie wysoki i wiemy zupełnie dobrze, że daleko wyższy od naszej. Trzeba sobie zdawać sprawę, że w sporcie niekiedy nawet honorowa porażka jest sukcesem.

Nie liczymy więc na zwycięstwo z Czechosłowacją ani też ze Szwecją. Spodziewamy się, że nasi reprezentanci wszelkie braki techniczne i taktyczne ambitną, ofiarną i wytrwałą grą. To wystarczy dla dobrej propagandy sportu polskiego.

Na zakończenie trzeba zająć się z kolei samymi aktorami, tj. zawodnikami. W dniu 18 bm. rozpoczął się w Nowym Targu obóz kondycyjny kandydatów do reprezentacji. Na obozie

tym znaleźli się: bramkarze — Jurowicz (Kraków), oraz Janik i Brom (Śląsk), obrońcy — Szczepaniak (W-wa), Gędek i Flanek (Krak.), Włodarczyk (Łódź) oraz Parys (Śląsk), pomocnicy — Parpan, Filek I i Wapiennik II (Krak.), Piec II i Gajdzik (Śląsk), Urban (Łódź) oraz Szczurek (W-wa), napastnicy — Spodzieja, Barański,

Druga tura mistrzostw juniorów

Dobra postawa młodych bokserów

Na zakończenie drugiego turnusu obozu wyszkoleniowego PZB dla juniorów — pięściryzy wag lekkiej do ciężkiej, zostały rozegrane w Gdańsku mistrzostwa Polski juniorów w tych wagach.

Mistrzostwa te dały możliwość przejrzenia kadr młodzieży bokserkiej i wykazały jej zupełnie niezły poziom techniczny. Na wyróżnienie zasługują przede wszystkim Cebulak w średniej i Dobija w półciężkiej. Najwięcej zainteresowania skupiały na sobie walki Dobija, który mając niski wzrost, dzięki doskonałej kondycji i wielkiej sile ciosu wygrywał wszystkie spotkania w wadze półciężkiej przez k. o.

Spotkania finałowe mistrzostw dały publiczności wiele emocji. W wadze lekkiej niezbyt zastępowo zdobył tytuł Kazimierz, któremu sędziowie przyznali zwycięstwo nad Baranowskim (Pomorze).

W wadze półśredniej Paliński (Pomorze), po walce stojącej na wysokim poziomie technicznym zwyciężył, nieznacznie na punkty Markiewicz. Cebulak w wadze średniej szybko wygrał swą walkę z Mellerowiczem (Poznań) przez k. o. w I rundzie. Cios Cebulaka był tak silny, że Mellerowicz z pękniętą w dwóch miejscach szczyką przewieziony został do szpitala.

W wadze półciężkiej Dobija (Śląsk) wygrał z Ryskowskim (Gdańsk) przez techn. k. o. w 3-iej rundzie.

Gabrych i Kudert

zwycięzcami wyścigów kolarskich
Kraków-Zakopane i Radom-Kielce

RADOM (tel. wł.). — Odbył się tu szosowy wyścig kolarski na dystansie 150 km. Na trasie Radom — Kielce — Radom wywiodła się zacięta walka między 20 czołowymi kolarzami Warszawy i Radomia. Stawka była wyrównana i zwycięstwo w niej niespodziewanie zupełnie zdobył na finiszu Kudert (MKS) w 4:47:04 przed prowadzącym do ostatniej chwili Napierałą (Sarmata). Na dalszych miejscach uplasowali się: Kapłak (Elek-

Kulawik, Dyała, Spodzieja i Cieślak (Śląsk), Gracz (Krak.), Hogendorf i Cichocki (Łódź), Czachor (Radom), Anioła, Białas, i Smólski (Pozn.), oraz Jaźnicki i Górski (W-wa).

W ubiegły czwartek — jak już donosiśmy — rozegrano pierwsze treningowe spotkanie dwóch teamów złożonych z obozowiczów, zakończone

zwycięstwem teamu A 3:1 (2:0), zdobywcami bramek byli Gracz 2, Spodzieja i Górski po 1.

Płk. Reyman, kapitan związkowy PZPN, nie ma łatwego zadania, bo wybierać właściwie nie ma w czym. Obok starych wypróbowanych „repów”, ma do dyspozycji jedynie talenty piłkarskie, które po dużej pracy nad sobą i długiej nauce zajmą na pewno na stałe miejsca w reprezentacji, niestety trzeba już wśród nich wybierać i nie też dziwnego, że wybór ten jest trudny.

Jak zwykle, przy tego rodzaju artykułach, będących wstępem do dużych imprez piłki nożnej, musimy zwracać się z apelem do PZPN, żeby szkolenie kadr reprezentacyjnych prowadził nie dwa tygodnie przed jakimś meczem, a w ciągu całego sezonu. Czas już chyba pomyśleć o planowej pracy. Na brak pieniędzy władze piłkarzy narzekać chyba nie mogą. Olimpiada zbliża się nieustannie i jeśli polska piłka nożna chce wziąć w niej udział, to już musi rozpocząć przygotowania, bo na miesiąc przed Igrzyskami będzie już na pewno za późno. (w)

Mistrzostwa ZRSS w lekkoatletyce odłożone

Ogólnopolskie mistrzostwa lekkoatletyczne ZRSS, które miały się odbyć w dniach 13 i 14 września br. w Gdańsku, zostały przełożone na dzień 20 i 21 września br.

Termin ogłoszeń dla klubów ZRSS upływa z dniem 10 września br.

W wadze ciężkiej Deringer został mistrzem po wypunktowaniu Włoddeckiego (Wrocław).

W wadze ciężkiej Deringer został mistrzem po wypunktowaniu Włoddeckiego (Wrocław).

W Katowicach triumfują goście
Porażki Skoneckiego i Hebdy

KATOWICE. (Tel. wł.). — Tegoroczne międzynarodowe mistrzostwa Polski w tenisie, które rozgrywane są w Katowicach, możemy już uważać za zakończone dla tenisistów polskich. Okazuje się, że nawet przy słabej obsadzie zagranicznej tytuły mistrzowskie nie mogą pozostać w kraju, bo tylko

Jędrzejowska zdobyła się na pokonanie w finale Miskovej (Czechosłowacja) uzyskując tytuł mistrzyni międzynarodowej.

Wielką niespodzianką, ale niestety przykłą sprawił nasz mistrz Skonecki, który nie potrafił przebrnąć w półfinale przez Smolińskiego (Czechosłowacja) i przegrał z nim w czterostawej walce. Hebda pewnie wyeliminował Vrbę (Czechosłowacja), jednak nie zdołał już w półfinale wygrać z Węgrem Szigettim. Jedyny sukces do pewnego stopnia zdobył wśród polskich tenisistów Kończak. Ślązakowi wespół z Vrbą (Czechosłowacja) udało się dobrać do finału, gdzie rozpoczął zacięty, ale nieskończony z powodu ciemności, bój z parą czeską Smoliński — Krejčík.

Poniżej podajemy wyniki z sobotnich i niedzielnych spotkań:

Gra pojed. panów: Szigetti (Węgry) — Krejčík (Czech.) 6:4, 3:6, 6:4; Hebda (P.) — Vrba (Czech.) 6:3, 6:8, 6:4; Skonecki (P.) — Smoliński

(Czech.) 6:3, 5:7, 7:9, 4:6; Szigetti (W.) — Hebda (P.) 3:6, 6:3, 7:5, 6:3.

Gra pojed. pań: Jędrzejowska — Popławska 6:1, 6:1; Miskova (Czech.) — Rudowska (P.) 2:6, 6:3, 6:2. Finał Jędrzejowska (P.) — Miskova (Czech.) 6:1, 6:3.

Gra podwójna panów: Vrba (Czech.), Kończak (P.) — Skonecki, Beldowski (P.) — 5:7, 6:3, 6:3; Vrba, Kończak — Olejniszyn, K. Tłoczyński 6:2, 8:6. Finał Vrba, Kończak — Smoliński i Krejčík (Czech.) 6:4, 3:6, 7:5, 2:6; w tym stanie został przerwany z powodu ciemności.

Gra mieszana: Miskova, Skonecki — Rudowska, Vad (Węgry) 6:1, 6:1. Finał Jędrzejowska, Hebda — Miskova, Skonecki 6:1, 6:3.

W dniu dzisiejszym w Katowicach zostanie rozegrany finał gry pojedynczej panów między Szigettim (Węgry) i Smolińskim (Czechosłowacja) oraz dokończenie finału gry podwójnej panów Vrba, Kończak — Smoliński, Krejčík.

Zamiast Mazura z Elku Legia strzela sobie 14 bramek

Ostatnie spotkanie Legii w ramach rozgrywek międzygrupowych o wejście do piłkarskiej Klasy Państwowej przyniosło walkower 3:0 wobec nieprzybycia Mazura (Elk).

Może i dobrze się stało, że nie widzieliśmy w Warszawie gości z Elku, bo w zamian za ich występ Legia zademonstrowała zebranej publiczności swoje dwa garnitury reprezentacyjne, a mecz między nimi był dobrym pokazem piłki nożnej. Pierwsza drużyna Legii wygrała z drugim zespołem 8:6 (4:1).

Musimy obecnie stwierdzić, że Legia jest chyba w stolicy jedynym klubem, który rozporządza tak licznymi i dobrymi rezerwami. W zespole pierwszym wyróżnił się Górski i Szymański w napadzie oraz Waksman na obronie, w drugim — bardzo dobrze wypadł junior Ziemecki oraz Cyganik a po przerwie Kowalski. Bramki zdobyli: Górski dwie, Szymański trzy, Milczanowski, Mordar-

ski i Oprych po jednej dla zespołu pierwszego, a dla drugiego Cyganik, Ziemecki i Kowalski po dwie.

**KKS gromi
Polonię (Byt.) 4:0**

POZNAŃ (tel. wł.) — Najciekawsze z spotkań niedzielnych o wejście do Klasy Państwowej między KKS (Poznań), a Polonią (Bytom) zakończyło się zdecydowanym zwycięstwem piłkarzy po znakitych 4:0 (2:0).

Licznie zebrana publiczność poznańska została srodze zawiadziona tym, co zobaczyła na boisku. Jedynie przez pierwsze 20 min. gra była możliwa, pozostały okres to fletekawka kopani-
ne przy bezapelacyjnej przewadze gospodarzy, którzy do powiększenia wyniku nie wykorzystali nawet rzutu karnego. Bramki zdobyli: Anioła w 17 min. oraz pozostałe Białas w 25-cj, 70-tej i 83-ciej minucie.

W kilku zdaniach

Świetny wynik Zatopka na 3.000 m. Na międzynarodowych zawodach lekkoatletycznych w Brnie Morawskim Zatopka (Czechosłowacja) uzyskał w biegu na 3.000 m. najlepszy tegoroczny wynik na świecie — 8:08,8 min. Na tych samych zawodach Fitch (USA) rzucił dyskiem — 54,66 m.

Gringaut czołowy motocyklista radziecki przejechał 50 km. w czasie 18:59,2, co daje przeciętną 159,29 km na godz.

Drużyna tenisowa USA na finałowe spotkanie o Puchar Davisa z Australią ma wyglądać następująco: Kramer, Schroeder w grach pojedynczych, oraz Parker — Pajkowski i Mulloy. Skład dubla zostanie ustalony definitywnie po mistrzostwach USA w grze podwójnej, rozgrywanych obecnie w Brooklinie.

Lekkoatleci USA w Szwecji uzyskali szereg b. dobrych wyników, a mianowicie:

Dysk — Gordien — 54,64 m (najlepszy wynik, uzyskany w tej konkurencji w Skandynawii w tym sezonie i drugi w ogóle na świecie). 400 m.: 1) Kurt Ludkvist (Szwecja) — 48,7 sek.; 2) Walter Smith (USA) — 48,8 sek.; kula — Gordien — 15,66 mtr.

Pływaczki holenderskie w USA. Najlepsza pływaczka holenderska Van Vliet, która wraz z Van Foggelen odbywa tournée po USA, pobita podczas pierwszego startu 3 rekordy amerykańskie: 220 y. st. klas. — 2:56,3 (dawny rek. — 3:13,6), 110 y. st. klas. — 1:23,8 i 200 m. st. klas. — 2:56,1. Van Foggelen wygrała bieg 110 y. st. grzb. w czasie 1:20,2.

Gorszący incydent w Szczelnie. W czasie meczu piłkarskiego w Szczelnie między KS GPM „Gaz” i miejscową drużyną OM TUR przy stanie 3:1 dla OM TUR-u doszło do starcia między graczami na boisku. Jeden z nich Iwanowski został spoliczkowany, na co zareagował zrywnie. Incydent ten pobudził obecną na meczu publiczność, która wpadła na boisko bijąc dotkliwie drużynę wrocławską, a Iwanowskiego kilkakrotnie ugodzono nożem. Mamy wrażenie, że tą sprawą zainteresuje się zarówno PZPN jak i OM TUR.

Legia wyjeżdża do Czechosłowacji. W dniach od 29 do 31 bm. rozegrany zostanie w Bratysławie międzynarodowy turniej piłkarski, w którym obok mistrza Słowacji, silnej czeskiej drużyny ligowej wystąpi mistrz Jugosławii — Partyzant i warszawska Legia. Zobaczymy co przy tej stawce wywojuje nasz zespół wojskowy.

WIERA PANOWA

(53)

Przekład Józefa Brodzkiego

TOWARZYSZE PODRÓŻY

POWIEŚĆ

Ludzie bardzo jej żałują. Robią zbiórkę na podarunek. Dwukrotnie chciał pójść do miejskiego komitetu i dowiedzieć się, gdzie jest, ale krepował się.

Później matka napisała mu kiedyś: kierowniczką przyjeżdżała, wygłosiła jakiś wykład. A po wykładzie wstąpiła do niej i powiedziała, że wyszła za męża. Zapytywała, gdzie on jest, prosiła, by oddać od niej ukłony.

Otóż właśnie wtedy rozkazał sobie: nie myśleć więcej o niej. Nie było to łatwe. Ale nie było też niemożliwe. Już się trochę zżył z myślą o tym, że ona nie dla niego. Zatarł się w pamięci zapach jej włosów, a wszystko dawne zdawało się snem, który przeminął. Ale najważniejsze było to, że skończył szkołę partyjną i miał pójść do wojska. Bardzo wiele myślał o swoim przyszłym życiu. Starannie przygotowywał się do niego. Zdawał sobie sprawę z odpowiedzialności za nie i z tych ważnych zadań, które go czekają.

Niekiedy wszakże wypływał przed nim jej obraz w tym samym cudownym oświetleniu, z tą samą dokładnością zjawy, jak dawniej, śmiejąc się usta, mokre zwoje włosów: „Rozczesz je Wania...” Ale czas mijał. Daniłow męznieł, pracował. Zjawy zaczęła nawiedzać go coraz rzadziej, coraz rzadziej. To i lepiej.

W Czerwonej Armii Daniłow służył dwa lata. Przeczytał sporo książek o treści politycznej i został przyjęty do partii. Gdy został zdemobilizowany i wrócił do rodzinnej wioski, wybrano go z początku do komitetu miejscowego, a później został zastępcą przewodniczącego miejscowej rady. Brał udział we wszystkich pracach, zarówno partyjnych, jak i związanych z życiem gospodarczym środowiska, w którym żył.

Po Fainie nie zostało nawet śladu. Wyjechał a gdzieś z ręką na wchód. Obok Daniłowa drogą jego życia kroczyła inną kobietą — jego żoną.

Jednakże ożenił się z tą córką młynarza, Dusią, Żudoką. Nie dlatego tak zrobił, by wypełnić matczyną wolę, — jakoś samo tak się złożyło — po pewnym czasie gdy Daniłow po zdemobilizowaniu zaczął pracować w miejscowym zarządnym gminnym.

Kiedy Daniłow był jeszcze w wojsku, zrozumiał, że powinien ożenić się. Zwracał na siebie powszechną uwagę, więc też chciał tak urządzić swe życie, aby zasługiwało ono na powszechny szacunek i aby żadne głupstwa nie przeszkadzały mu w pracy, która była przecież głównym celem jego życia.

Przyjechał kiedyś w odwiedziny do ojca i spotkał tę Dusię. Stała przy studni i kłęciła korbą. Stała w ponsach cała, gdy zobaczyła Daniłowa. Przywitała się z nią i zapytała, jak się jej wiodzie. Miała już wtedy około 25 lat, tyleż co Daniłow. Nie była zbyt ładna, ale była świeża i zdrowa. A najważniejsze było to, że w jej niewielkich, niebieskich oczach wpatrzonych w Daniłowa, było tyle nieśmiałej radości, że poczuł się wzruszony. „Kto wie, może to byłaby ta odpowiednia dla mnie żona” — pomyślał.

Wieczorem poszedł do młynarza, a po tygodniu znów przyjechał na wieś. Zabrał ze sobą Dusię wraz z kufrem, w którym już od dawna leżały w największym porządku poukładane bielizna i ubrania, mające służyć za ślubną wyprawę. Pojechał z nią do urzędu gminnego, a później do urzędu stanu cywilnego, gdzie wzięli ślub. Bezpośrednio stamtąd udała się do jego mieszkania i od razu zaczęła gospodarować: gotowała obiad, myła okna, przetrzepywać na podwórzu swoje ubrania, przesiąknięte zapachem naftaliny. A on tymczasem poszedł do urzędu gminnego, gdzie miał coś pilnego do załatwienia.

Tak też potoczyło się ich życie: on pracował, odbywał posiedzenia, wyjeżdżał; ona — gospodarowała. W tym co zwi d a niej nie było nic z tego, co czuł kiedyś dla Fainy. Ani razu nie zamarło w nim serce, ani razu nie pociągnęło go do Dusii tak potężnie, tak nieodparcie, jak ciągnęło go do tamtej. Ani razu też nie śpieszył się do domu, by czym prędzej ją zobaczyć. Gdy przychodzili przyjaciele, to on był panem domu, czestował, bawił rozmową, — a Dusia podawała do stołu. Lubił, by w domu było czysto, by wszystko błyszczało i aby, gdy przyjdzie z pracy do domu, obiad był już gotów. Dusia starała się możliwie najbardziej dogodzić mu i tak obliczyć jego niewielkie zarobki, by

starczyło na wszystko: na pożywne jedzenie, ubranie i zapraszanie przyjaciół. Niekiedy doznawał nawet wyrzutów sumienia, widząc jak bardzo pracuje żona. Gniewając się na nią za to, że to ona jest powodem jego wyrzutów sumienia, mówił:

— Czemu ty zdrowie zrywasz nad tym praniem?... Oddaj do pralni.

— A jakże? — popsują bieliznę jak nic, — odpowiadała, myśląc przy tym: Tak, do pralni. Co najmniej ze 60 rubli trzeba byłoby zapłacić za takie pranie, a przed końcem miesiąca pieniędzy zabraknie i skąd je wezmę?

Na początku niekiedy mówił do niej:

— Powinnabś się poduczyć trochę. Tak mało umiesz. A sam w duchu myślał: Skądże by się tam znowu chciała uczyć? Wiecznie zajęta gospodarstwem. Zresztą i ona myślała tak samo.

A przecież jednocześnie gniewał się, gdy przypaliło się mięso, lub zupa była za kwaśna, czy też gdy kurzu nabiera się Bóg wie wiele za szafą, lub na wypranej koszuli, którą mu podala, brakowało guzika. Więc właściwie całe jej życie zostało pochłonięte troską, by nie urwały się guziki przy koszuli, by nie nagromadził się kurz. Ale prócz tego trzeba było dbać o siebie samą. Wymagał tego. Gniewałby się bardzo, gdyby wyszła na ulicę niedbale ubrana lub nieporządnie uczesana.

Prześlał mówić do niej o potrzebie nauki, uznawszy najwidoczniej, że takie już są jej upodobania: lubi gospodarować, ot i wszystko.

Wydawało mu się, że powinna być bardzo szczęśliwa. Wydawało mu się również, że jeżeli kobieta dostała męża, którego tak bardzo pragnęła, to nie może nie być szczęśliwa. Nie mógł nie zauważyć, że każda jego skąpa pieścizota cieszy ją bezmiernie i to jeszcze bardziej umacniało go w przekonaniu, że chyba jest bardzo szczęśliwa.

W dni świąt, w rocznicę Październikowej Rewolucji i 1-go Maja, w instytucjach i urzędach urządzano obchody dla współpracowników. Daniłow zabierał ze sobą na te wieczory Dusię. Ubierała się w najlepsze ubrania, fryzjer cesał ją, skrapiała się wodą kolońska. Daniłow przyprowadzał ją, sadzał na dobrym miejscu i szedł do innych ludzi, z którymi rozmowa ciekawiła go.

(Dalszy ciąg nastąpi).